

# Od Redakcji



**I**nterdyscyplinarność i bliski związek biotechnologii z życiem codziennym jest bardzo wyraźnie zaznaczony w tym numerze „Biotechnologii”. Omawiane zagadnienia dotyczą zróżnicowanych tematów: od pozyskiwania związków powierzchniowo aktywnych różnymi metodami poprzez charakterystykę roślin i zwierząt oraz zastosowanie komputerów do optymalizacji bioprocessów aż do oznaczania ATP co ma istotne znaczenie w praktyce klinicznej. Wspólnym mianownikiem tych wszystkich prac jest bardzo szeroka definicja biotechnologii, czyli świadczenie dóbr i usług z zastosowaniem metod biologicznych.

Jednakże, obok interdyscyplinarności, jest jeszcze jeden szczególny wyróżnik tego zeszytu, a mianowicie jest to ostatni numer „Biotechnologii” w tym roku, zamykający tysiąclecie ... To sformułowanie zabrzmiało być może bardzo odgórnie, ale ... następny numer ukaze się już w 2000 r. W tym kontekście ciekawie wygląda zestawienie

treści tego zeszytu z materiałami przygotowanymi do druku w „Biotechnologii” nr 1/2000. Obecnie zamieszczamy materiały krajowe zasadniczo otwierające możliwości bardzo ciekawych aplikacji metod i technik opracowanych w krajowych laboratoriach. Opublikowany jest także artykuł japońskiego autora, wybitnego uczonego, w którym przedstawione zostały zaawansowane metody komputerowe stosowane w praktyce. Obyśmy o tych praktycznych zastosowaniach polskiej i światowej nauki mogli publikować jak najwięcej.

Natomiast w najbliższych zeszytach „Biotechnologii” (tych z rocznika 2000!) przedstawimy prace i dorobek I Krajowego Kongresu Biotechnologii (Wrocław, 20 – 25 września, 1999 r.). Już sama nazwa konferencji naukowej „kongres” stanowi istotne zobowiązanie odnośnie do poziomu i wartości publikacji. Materiały kongresowe winny stworzyć nam możliwość oceny i analizy, a następnie diagnozy stanu i perspektyw rozwoju biotechnologii. Organizatorzy Kongresu zostali zaproszeni do przedstawienia analitycznych opracowań całego dorobku naukowego tej szczególnej konferencji, jak i poszczególnych sesji.

Zapraszamy do lektury, dzisiaj i w następnym „stuleciu”!



Tomasz Twardowski